

Falszywe wiadomości

Czym jest osławiony już fake news? To fałszywa, często sensacyjna wiadomość, rozpowszechniana jako obiektywny przekaz informacyjny.

Wydawałoby się, że Internet jest narzędziem, które jest idealnym sposobem na łatwy dostęp do wiedzy, ale coraz częściej staje się źródłem dezinformacji.

Pojawiają się w nim nie tylko błędne czy niesprawdzone wiadomości, ale wręcz treści celowo wprowadzające odbiorców w błąd.

W jakich celach ludzie rozpowszechniają fałszywe informacje? Powodów jest kilka:

- z chęci zysku politycznego,
- dla rozgłosu
- z chęci zysku
- dla spopularyzowania swoich poglądów, na zasadzie "może to nieprawda, ale przynajmniej zgodna z tym, co myślę".

Szczególnie niebezpieczne staje się to w wypadku wiadomości z zakresu medycyny i dietetyki, kiedy pojawia się kolejny "fakt" na temat pandemii, jej przebiegu, czy sposobie leczenia.

Polecenie 1

Przypomnij sobie jakie o jakich fałszywych wiadomościach ostatnio słyszałeś/łaś.

Czego one dotyczyły?

Co sprawiło, że nabrałeś/aś podejrzeń, że jest to fałszywa wiadomość?

Wśród najpopularniejszych fałszywych wiadomości, teorii spiskowych i nieprawdziwych teorii naukowe są m.in.:

- globalne ocieplenie to mit,
- ziemia jest płaska,
- szczepionki wywołują autyzm.

Ostatnio pojawiło się również bardzo dużo fałszywych wiadomości dotyczących pandemii Covid-19 i szczepionki przeciw temu wirusowi.

Fake newsy to nie tylko wiadomości które wprowadzają w błąd, to także bardzo niebezpieczne narzędzie w rękach ludzi, którzy nie wahają się wykorzystać fałszywych informacji w walce o zysk, pozycję polityczną, wywołanie zamętu w społeczeństwie.

Każdy może walczyć z fake newsami – przede wszystkim na własny użytek, aby nie pozwolić, by ktoś wpływał na naszą opinię poprzez podsyłanie nieprawdziwych informacji.

W jaki sposób odsiewać fałszywe informacje?

Zwróć uwagę na nagłówek

Zadaniem nagłówka i tytułu jest zwrócenie naszej uwagi i wywołanie emocji, dlatego często są przesadzone, kontrowersyjne czy szokujące.

Wzbudzić wątpliwość powinny liczne wykrzykniki, słowa wywołujące emocje i PISANE WIELKIMI LITERAMI. Tak samo jak stosowanie w tytule słów mających przykuć uwagę czytelnika, sugerując sensację (typu: ZAORANE!, SKANDAL! PRZERAŻAJĄCE, SZOK).

Przyjrzyj się adresom url

Dużo stron podszywa się pod sprawdzone i znane źródła. Dla przykładu, serwis medialny abcnews.go.com publikuje sprawdzone i wiarygodne treści, ale abcnews.com.co – już nie. Można sprawdzić, kiedy dana domena została zarejestrowana, do kogo należy i czy jest powiązana (przez tego samego właściciela) z innymi domenami.

Możesz skorzystać z serwisów takich jak <https://whois.intensys.pl/> w którym sprawdzisz właściciela i datę rejestracji polskich domen) oraz <https://who.is> (data rejestracji dowolnej domeny).

Nie ufaj temu co widzisz na zdjęciu lub na filmie

Warto zwrócić uwagę, na to czy film lub zdjęcie są autentyczne.

Czy na pewno przedstawiają miejsce zdarzenia? Czy nie ma takiej pewności?

Czy tablice rejestracyjne, znaki, napisy na witrynach sklepowych pokazują z jakiego kraju/miejsca pochodzi zdjęcie?

Czy na filmikach słychać język – jeśli tak to jaki?

Jeśli masz wątpliwości, wyszukaj to zdjęcie poprzez wyszukiwanie obrazem w Google Grafice.

Dzięki wyszukiwaniu obrazem znajdziesz wszystkie strony, na których to zdjęcie zostało opublikowane i możesz się przekonać, czy zdjęcie zostało użyte już wcześniej i w jakim kontekście. Jeśli zdjęcie występuje tylko na mało znanych stronach, często prowadzonych w nieznanym języku, prawdopodobnie nie pochodzi z wiarygodnego źródła.

Jak to zrobić? Kliknij w ikonę aparatu w Google Grafice, a następnie przeciągnij zdjęcie do wyszukiwarki lub załaduj ze swojego urządzenia.

Jeśli nie jesteś pewien/na, czy dane zdjęcie jest prawdziwe czy fałszywe tak jak to poniżej, skorzystaj z ForoForensics.

Do oceny wiarygodności filmów przydatna może być wtyczka InVid, sprawdza metadane i uzyskuje informacje z jakiej lokalizacji i strony pochodzi film, dzieli go na klatki kluczowe, które można wyszukać w wielu przeglądarkach. Daje możliwość powiększania klatek by odczytać szyldy, słowa. Warto sprawdzić, czy autor jest tym za kogo się podaje

Czy autor jest wymieniony z imienia i nazwiska? Brak podpisu nie uwiarygadnia treści.

Czy na stronie można znaleźć kontakt do autora, czy autor wcześniej pisał już na dany temat?

Czy w Internecie istnieje ślad jego działalności (np. inne teksty, konta w serwisach społecznościowych)?

Czy konto na portalu społecznościowym jest założone niedawno (np. tuż przed, albo w trakcie strajku danej grupy społecznej, niepokojącymi reakcjami wobec danej grupy, wyborami).

Cytowanie i dobór cytowanych osób

Brak cytatów w tekście powinien wzbudzić wątpliwości.

Zwłaszcza teksty odnoszące się do kontrowersyjnych kwestii zazwyczaj zawierają wypowiedzi stron reprezentujących różne stanowiska.

Cytowanie osób popierających tylko jedno stanowisko może świadczyć o stronniczym podejściu autora do tematu.

Można odnaleźć oryginalne źródła danych i cytatów. Czy pochodzą one z wiarygodnych mediów, czy na przykład z budzących wątpliwości kont w serwisach społecznościowych? Czy cytaty nie zostały zniekształcone?

Sprawdzanie innych źródeł

Które media podjęły ten sam temat? Jak go opisały? Czy na ten temat pisały profesjonalne serwisy informacyjne? Czy jeden i ten sam artykuł jest kopiowany przez kilka serwisów?

Jeśli tekst dotyczy kontrowersyjnej sprawy, warto sprawdzić, jak opisują ją inni, aby zyskać szerszy obraz, np. w Wiadomościach Google.

Uważaj na własną stronniczość

Warto pamiętać, że najbardziej lubimy te historie, które potwierdzają naszą wizję świata, nawet jeśli są niewiarygodne. Twórcy fake news korzystają z tego nagminnie.

Można spojrzeć trochę z dystansem i zadawać sobie pytanie: czy ta informacja jest prawdziwa, czy po prostu chcę, żeby to była prawdziwa?

Zagraj w grę - Fajnie, że wiesz. [Fajnie, że wiesz! \(fajniezewiesz.pl\)](http://fajniezewiesz.pl) i zobacz, czy umiesz rozpoznać fałszywą wiadomość.